

wspaniałych poszukiwań religijnych wybitnego myśliciela chrześcijańskiego, lecz wręcz przewodnik i podręcznik poszukiwania Boga, który w wieloraki sposób może pomóc czytelnikowi także w jego własnym poszukiwaniu, a także w powtórzeniu, ugruntowaniu i usystematyzowaniu rezultatów własnych zmagania na tej drodze. Dlatego książkę tę można polecić nie tylko czytelnikom dysponującym odpowiednim przygotowaniem filozoficznym i teologicznym, lecz także wszystkim szukającym Boga i kompetentnej pomocy w tym zakresie.

*Ks. dr hab. Marek Jagodziński (UKSW Warszawa–Radom)*

Walter Kasper, *Katholische Kirche. Wesen – Wirklichkeit – Sendung*, Herder, Freiburg im Br. 2011, ss. 586.

Dzieło kardynała Waltera Kaspera ma bardzo długą historię. Jak relacjonuje w przedmowie sam autor, książka ta miała pierwotnie powstać pod tytułem: *Die Kirche Jesu Christi* jako zamykająca swoistą teologiczną trylogię, trzecia monografia, po *Jesus der Christus* – 1974 (wyd. pol. *Jezus Chrystus*, Warszawa 1983) i *Der Gott Jesu Christi* – 1982 (wyd. pol. *Bóg Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1996). Jednak nowe wyzwania, przed jakimi stanął dotychczasowy profesor z Tübingen – posługa biskupia, a następnie kierowanie Papieską Radą ds. Popierania Jedności Chrześcijan, przesunęły realizację tego projektu dopiero na czas emerytury. I chyba dobrze, że tak się stało, bo dzięki temu ta pozycja jest pogłębiona o niezwykle bogate, osobiste doświadczenie Kościoła w jego różnych strukturach, a tym samym ma w sobie coś z „praktycznej eklezjologii” (s. 21). Odbija się to w samej konstrukcji książki, gdyż pierwsza jej część (*Mein Weg in und mit der Kirche*, ss. 19-67) jest właśnie takim subiektywnym, autobiograficznym dzieleniem się własnym odkrywaniem istoty Kościoła przez ponadpięćdziesięcioletnią służbę w różnych jego instytucjach. Jak zauważa sam autor, to dość oryginalny sposób wprowadzenia do całego traktatu eklezjologicznego, gdyż ukazuje Kościół nie tylko w sposób naukowy, teologiczny, obserwowany niejako od zewnątrz jako przedmiot badania, ale widzi go od wewnątrz, jako miejsce, w którym „czuje się jak w domu” (s. 19). Kasper z pełną świadomością podjął decyzję o takim kształcie swojej książki, bo jego zdaniem eklezjologia zawsze jest też jakimś osobistym świadectwem o Kościele i dlatego napisał ją z miłości do Kościoła, który mimo wszelkich „zmarszczek” (Ef 5,27) jest piękny (s. 22).

W tej pierwszej części książki warto zwrócić uwagę na trzy istotne momenty. Po pierwsze, kardynał Kasper pełen nadziei patrzy na dziedzictwo soboru, stwierdzając, że jego przyszłościowy potencjał jeszcze długo nie zostanie wyczerpany (s. 38). Jednak aby tak było, potrzebna jest w recepcji dokumentów soborowych właściwa hermeneutyka. Za Benedyktem XVI ostro przeciwstawia hermeneutyce „zerwania”

hermeneutykę kontynuacji i reformy-odnowy, gdyż Sobór Watykański II nie był początkiem jakiegoś nowego Kościoła, lecz jego odnową, która jest dziełem Ducha Świętego (ss. 34-36). Po drugie, jako wieloletni przewodniczący Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, akcentuje znaczenie ekumenizmu dla współczesnego Kościoła. Ekumenizm to nie jakiś dodatek w życiu Kościoła, ani tym bardziej „przynoszący straty interes”, ale to katolicki proces wzrostu, który wzbogaca już daną Kościołowi katolickiemu jedność. Nie czyni nas wcale mniej katolickimi, lecz wręcz przeciwnie, w tak rozumianym sensie bardziej katolickimi, bo być katolickim i ekumenicznym to nie przeciwieństwo, ale dwie strony tego samego medalu (ss. 52-53). I w końcu trzecia myśl – to swoista wizja dla Kościoła w Europie. Kasper, analizując kryzys Kościoła posoborowego w Europie Zachodniej, stawia ciekawą diagnozę. Uważa, że powinien on przejść do modelu jakościowej i kreatywnej mniejszości w sytuacji bycia coraz bardziej diasporą w kulturowo i religijnie pluralistycznym społeczeństwie. Nie jest to jakiś przejaw rezygnacji, ale przekonanie, że chrześcijaństwo musi w nowy sposób być religią światową, a z tym związane jest odejście od tak silnej dominacji Europy w życiu Kościoła. Z drugiej strony oznacza to dla Kościoła w Europie wyzwanie do wzmocnienia jego roli w życiu społeczeństw nie przez ilość, ale przez jakość, a tym samym przez pogłębienie własnej tożsamości (s. 66).

Druga część książki (*Grundzüge katholischer Ekklesiologie*, ss. 69-488) to już zasadniczy, systematyczny traktat eklezjologiczny, składający się z siedmiu rozdziałów, który w zamiarze autora nie ma być prezentacją jakiejś nowej, ale odnowionej katolickiej eklezjologii, w takim znaczeniu odnowy, jak to rozumiał Sobór Watykański II. Pierwszy rozdział (*Fundamentaltheologische Vorüberlegung*, ss. 71-101) buduje podstawy do dalszych rozważań, a więc przede wszystkim definiuje przedmiot eklezjologii, czyli pojęcie Kościoła w ujęciu teologicznym i ukazuje metodę tej dziedziny teologii. Warto tu zwrócić uwagę na precyzyjne wskazanie przesłanek katolickiej eklezjologii i jej specyfikę wobec protestanckiego myślenia o Kościele. W dalszym toku tego wywodu ważne jest tu uwypuklenie wzajemnej relacji pomiędzy Pismem a Kościołem. Autor podkreśla, że na podstawie współczesnych badań dużo lepiej rozumiemy, iż Nowy Testament pisany był dla Kościoła. Nie oznacza to, że Kościół stoi ponad Pismem, ale że Pismo nie należy do pojedynczych jednostek, nawet jeśli są zawodowymi egzegetami, lecz należy do Kościoła, który przekazuje i interpretuje Ewangelię i taki jest zasadniczy sens żywej Tradycji. Cenna jest również refleksja Kaspera zawarta w ostatniej części tego rozdziału, dotyczącej relacji między pojęciem *communio* a komunikacją, rozumianą w sensie współczesnej filozofii, zwłaszcza filozofii dialogu. Te rozważania autor konkluduje przesłaniem, że teologia, czy szerzej wiara chrześcijańska, jest opartym na racjonalnych przesłankach zaproszeniem do szukania odpowiedzi na pytania stawiane przez współczesną filozofię, a szerzej przez człowieka w jego aktualnej, nowej, często niezwykle skomplikowanej sytuacji egzystencjalnej. I w takim kontekście eklezjologia jawi się jako dziedzina

bardzo uniwersalna i praktyczna, mająca decydujące znaczenie dla programu całej teologii, rozumianej jako „uzasadnienie nadziei, która w was jest” (1 P 3,15).

Punktem wyjścia dla drugiego rozdziału (*Universal- und heilsgeschichtlicher Horizont*, ss. 102-179) jest refleksja nad pojęciem *mysterium*, użytym na opisanie rzeczywistości Kościoła na początku konstytucji *Lumen gentium* przez Vaticanum II. Kasper wydobywa tutaj całą teologiczną głębię tego terminu: najpierw ukazując jego treść w perspektywie istoty Objawienia rozumianego jako przekaz przez Kościół – jako znak i narzędzie – tajemnicy Boga objawionej w Jezusie Chrystusie, dalej w jego biblijnym sensie oraz interpretując *mysterium* Kościoła jako odbicie-ikonę uobecniającą tajemnicę trynitarną *communio*, by w końcu wyjaśnić istotę soborowego określenia Kościoła jako powszechnego sakramentu (*mysterion*) zbawienia. Takie przedstawienie Kościoła jako *mysterium*-sakramentu przynosi bogactwo teologicznych implikacji dla eklezjologii. W dalszej części ukazuje Kościół w szerokiej, uniwersalistycznej perspektywie, analizując relację pomiędzy biblijnym przesłaniem o Królestwie Bożym a Kościołem oraz odnosząc do Kościoła, ujęte w horyzoncie historiozbawczym, powracające na kartach Starego i Nowego Testamentu obrazy „domu mądrości” i „świątyni Bożej” oraz terminy *congregatio fidelium* i *communio sanctorum (communio sacramentorum)*. Rozdział zamyka hermeneutyczna eksplikacja starożytnego aksjomatu *extra ecclesiam nulla salus*.

W rozdziale trzecim (*Wesenbestimmung der Kirche*, ss. 180-222) autor idzie za *Lumen gentium* (i tak jak *Katechizm Kościoła Katolickiego*) i definiuje istotę Kościoła, posługując się biblijnymi obrazami-symbolami. Wybiera trzy najistotniejsze, które wzajemnie się uzupełniają poprzez ukazanie różnych wymiarów Kościoła: Kościół jako Lud Boży – wymiar teocentryczny, Kościół jako Ciało i Oblubienica Chrystusa – wymiar chrystocentryczny i Kościół jako świątynia Ducha Świętego – wymiar pneumatologiczny. Lud Boży to najbardziej wyakcentowany obraz Kościoła w nauczaniu Vaticanum II, którego jednak interpretacja w dobie posoborowej przyniosła często sporo nieporozumień. Dlatego bardzo istotne dla poprawnej eklezjologii, opartej na tym biblijnym terminie, jest precyzyjne rozróżnienie dokonane przez Kaspera pomiędzy trzema różnymi greckimi pojęciami na określenie „lud”: *demos*, *laos* i *ethnos*. Pisząc o Kościele jako Oblubienicy Chrystusa, autor podkreśla, tak dziś eksponowany, kobiecy wymiar Kościoła, a omawiając obraz Kościoła jako świątyni Ducha Świętego, dowartościowuje rolę charyzmatów w życiu eklesjalnym, jednocześnie wskazując na konieczną wzajemną równowagę pomiędzy jego aspektem charyzmatycznym a instytucjonalnym. Jako podsumowanie niemiecki teolog ukazuje Maryję jako typ-pierwowzór Kościoła, uznając ten obraz za najbardziej personalistyczny wobec wcześniej omawianych. To powiązanie eklezjologii z mariologią, tak mocno wyrażone w ósmym rozdziale *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, często jest odbierane jako przeszkoda na drodze ekumenicznego zbliżenia z ewangelikami. Kardynał

Kasper argumentuje tu rzeczowo, że właśnie w życiu Maryi realizuje się w pełni zasada *sola gratia* i *sola fides*.

Rozdział czwarty (*Wesensmerkmale der Kirche Jesu Christi*, ss. 223-284) poświęcony jest omówieniu przymiotów Kościoła (klasyczne *notae ecclesiae*). Autor czyni to z wyraźnym nachyleniem ekumenicznym i szczególnie warto tu zaakcentować kilka wyjaśnianych przez niego a kluczowych w tej dziedzinie kwestii. W przypadku cechy jedności niezwykle istotna jest w tym względzie interpretacja soborowej nauki o „*subsistit in*” z *Lumen gentium* (nr 8), stanowiąca klucz do ekumenicznego otwarcia się Kościoła katolickiego. Przy rozpatrywaniu świętości Kościoła podjęty zostaje trudny, aczkolwiek bardzo aktualny, temat grzechu w Kościele. W przypadku katolicyzacji, rozumianej nie w wąskim sensie konfesyjnym, równoznacznym z „rzymskością”, ale w znaczeniu pierwotnym jako uniwersalizm i pełnia środków zbawienia w Kościele, Kasper stawia pytanie o ekumeniczną katolicyzację. Podejmuje tu myśl Jana Pawła II z encykliki *Ut unum sint*, że dialog ekumeniczny powinien się stawać „wymianą darów” (por. UUS nr 28, 47, 57, 87) i stwierdza, że taki proces ekumenicznej wymiany darów może pomagać Kościołowi katolickiemu urzeczywistniać jego katolicyzację. I w końcu przy przymiocie apostołowości omawia problem sukcesji apostołowskiej, będący kluczowym zagadnieniem na obecnym etapie dialogu ekumenicznego.

Najobszerniejszy rozdział piąty (*Die konkrete Communio-Gestalt der Kirche*, ss. 285-408) to omówienie poszczególnych elementów struktury Kościoła: posłannictwa świeckich, roli urzędów w służbie komunii, urzędu Piotrowego w służbie jedności, kolegialności w Kościele, przyszłości struktur parafialnych oraz różnych form życia konsekrowanego. Warto tu zauważyć, że przy prezentacji tego zagadnienia autor odchodzi od tradycyjnego ujęcia podręczników dogmatyki, które za punkt wyjścia przyjmowały hierarchiczną strukturę Kościoła. Konsekwentnie, wzorując się na logice soborowej *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, wychodzi w swojej eklezjologii od wspólnego kapłaństwa wszystkich ochrzczonych, akcentując tym samym, że wszyscy ochrzczeni są podmiotem Kościoła. Ta eklezjologia Ludu Bożego, oparta na powszechnym kapłaństwie wszystkich ochrzczonych, jest według Kaspera, mimo wielu nieporozumień i kontrowersji w okresie posoborowym, wielkim owocem Vaticanum II. Przy lekturze książki niemieckiego teologa chyba warto zatrzymać się szczególnie na jej fragmencie dotyczącym teologii laikatu, pytając się 50 lat po soborze o recepcję nauczania soborowego w tym zakresie. W polskim Kościele wydaje się, że jest to potencjał soboru ciągle czekający na odważniejsze „uruchomienie”, bo jeszcze w wielu sektorach naszego życia kościelnego w praktyce mamy do czynienia jednak z niezdrowym dualizmem pomiędzy duchownymi a świeckimi, który w tych ostatnich tylko utrwała postawę bierności.

Rozdział szósty (*Missionarische und dialogische Kirche*, ss. 409-462) podejmuje niezwykle ważne zagadnienie doby posoborowej, a mianowicie relacji Kościoła katolickiego do tych, którzy na różnych płaszczyznach znajdują się poza jego

granicami. Eklezjologia Soboru Watykańskiego II stworzyła w tej dziedzinie historyczny przełom. Autor najpierw omawia tutaj w tym kontekście nową sytuację misyjnego posłannictwa Kościoła. Druga część tego rozdziału ukazuje cztery obszary dialogu, które w sposób istotny otworzył sobór, a mianowicie: dialog z judaizmem, dialog ekumeniczny, dialog z innymi religiami i dialog ze współczesnym światem. Szczegółnej uwadze polskiego czytelnika warto polecić zawarte w tym fragmencie książki podstawy teologiczne poszczególnych dialogów, przedstawione w sposób zwięzły, aczkolwiek niezwykle klarowny i kompetentny – nieunikający trudnych problemów, gdyż w Polsce ciągle jeszcze w tej dziedzinie można się spotkać bądź z ignorancją, bądź z postawami fundamentalistycznymi, budowanymi często na półprawdach. A zdrowa, uczciwa teologicznie postawa ekumeniczna, czy szerzej dialogiczna, jak wykazuje Kasper, nie sprzeciwia się wierności Kościołowi, ani nie jest przejawem jakiejś formy fałszywego irenizmu czy synkretyzmu, a wręcz przeciwnie – jest wyrazem pełnego realizowania nauki Vaticanum II i doświadczenia prawdziwej katolickości.

Ostatni rozdział (*Wohin führt der Weg der Kirche?*, ss. 463-488) to już spojrzenie na przyszłość Kościoła. Punktem wyjścia jest tu pytanie o przyczyny kryzysu Kościoła w Europie Zachodniej, które autor upatruje w końcu pewnej epoki w historii Kościoła (koniec Kościoła ludowego) i w kryzysie zachodniej cywilizacji, z którym związane jest swoiste „zaćmienie” Boga. Wobec takiej diagnozy przyszłość Kościoła to powrót do jego tożsamości, czyli bycia Kościołem Jezusa Chrystusa. Kardynał Kasper wskazuje tu trzy priorytety istotne dla odnowy Kościoła. Po pierwsze, zwrot teocentryczny – podstawą kryzysu współczesnego świata jest kryzys Boga i dlatego Kościół powinien radykalnie „postawić” na Boga. Ponieważ ten Bóg jest konkretny w Jezusie Chrystusie, to – po drugie – należy skoncentrować się na Chrystusie, gdyż jak mówi konstytucja *Lumen gentium*, w pierwszym swoim zdaniu jest On światłością, a Kościół jedynie odbija to światło. I w końcu, po trzecie, ta radykalność ma być inspirowanym przez Ducha Świętego powrotem do korzeni (*radix*), czyli duchowym pogłębieniem, wyrażającym się w Nowej Ewangelizacji. Ten program odnowy wewnętrznej Kościoła musi ukonkretnić się w trzech wymiarach: *martyria* (świadectwo, a tu zwłaszcza odnowa przepowiadania i katechezy) – *leiturgia* – *diakonia*, co także powinno się przełożyć na przemianę instytucjonalnej postaci Kościoła, która zaowocuje pełną realizacją postulatów eklezjologii-*communio*, a więc sprawi, że Kościół wyzwoli się ze struktur feudalnych i biurokratycznych, a będzie bardziej braterski, dialogiczny i komunikatywny.

Podsumowując, bez wątplenia należy stwierdzić, że tak jak autor na początku zapewniał, jest to książka napisana z pasją miłości do Kościoła – książka, która odkrywa piękno Kościoła katolickiego, choć widzi i jego zmarszczki, ale przez to jest to pozycja ważna i aktualna dla wszystkich, którym tak naprawdę zależy na Kościele. Jak na dzieło wybitnego teologa, jej plusem jest też swoista „praktyczność”, czyli stałe nawiązywanie do aktualnej sytuacji Kościoła, bez abstrakcyjnego

teoretyzowania, ale równocześnie autor przedstawia nam z wielką erudycją eklezjologię mocno osadzoną w Biblii, w nauczaniu soborowym i we współczesnej teologii, zorientowaną ekumenicznie, a zarazem bardzo mocno zakorzenioną w tradycji katolickiej. Również styl i język są przystępne, a jednocześnie precyzyjne, a tym samym ta lektura może być ucztą dla teologów, ale także istotnym impulsem dla wielu świeckich, chcących głębiej zrozumieć Kościół, który współtworzą. Nie dziwi więc wielki sukces księgarski tego wydawnictwa, które już po czterech tygodniach miało w Niemczech drugie wydanie, co jak na spory traktat teologiczny jest wynikiem imponującym. Dla wszystkich tych walorów książka ta powinna jak najszybciej ukazać się po polsku, by stać się ważnym impulsem w dyskusji o kształcie urzeczywistniania katolicyzacji współczesnego polskiego Kościoła.

Ks. dr Jacek Froniewski

---

Kard. Gianfranco Ravasi, *Wierzyć w Kościół. Portrety siedmiu wspólnot pierwotnych*, tłum. Barbara Żurowska, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2012, ss. 131.

Pilną i nieustanną potrzebą Kościoła, według założenia Ojców Soboru Watykańskiego II, jest jego autorefleksja. Dzięki niej zawsze dojść można do serca Kościoła, którym jest żyjący w nim Jezus Chrystus. Refleksja ta coraz mocniej obecna w świadomości nurtu życia wspólnot wewnątrzkościelnych, często odwołuje się do norm życia Kościoła pierwszych świadków po Zmartwychwstaniu. Teologia, idąc za tymi potrzebami, jest jakby zmuszona do podjęcia tematu pierwotnego zamysłu Założyciela – Jezusa Chrystusa, a także ciągłego analizowania granicy tego, co niezmiennie, i tego, co naturalnie i historycznie zmienne w samym Kościele. Niezbędna jest wobec tych wyzwań lektura tekstów biblijnych, które choć w teologicznym kontekście, to jednak z historyczną i problematyczną bliskością autora biblijnego malują obraz pierwotnych wspólnot kościelnych. Właśnie takiej problematyce poświęcona jest książka kard. Gianfranco Ravasiego *Wierzyć w Kościół. Portrety siedmiu wspólnot pierwotnych*, wydana w polskim tłumaczeniu w 2012 roku.

Sam autor jest dobrze znanym współczesnym teologiem biblijnym, choćby z serii wydawniczych „Rozumieć Stary Testament” (*Księga Rodzaju (1-11)*, Kraków, Wydawnictwo M 1997; *Księga Rodzaju (12-50)*, Kraków, Wydawnictwo M 1997) i „Zgłębiać Biblię” (*Kohelet. Najbardziej oryginalna i „skandaliczna” księga Starego Testamentu*, Kraków, Salwator 2004; *Hiob. Dramat Boga i człowieka, cz. 1 i 2*, Kraków, Salwator 2004; *Pieśń nad pieśniami... jak pieczęć na twoim sercu*, Salwator 2005; *Psalmy*, Salwator 2007), jak również wielu innych publikacji, które ukazały się w języku polskim. Ich cechą wspólną jest m.in. popularyzowanie samego Pisma Świętego, a co za tym idzie, język pisarskiej wypowiedzi niesie